

## UZASADNIENIE

do punktu II. wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi III Wydział Cywilny, w sprawie o sygn. akt III C 129/15, z powództwa B. F. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł. i Gminie M. K. – Urzędowi Miasta K., o zapłatę:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz B. F. kwotę 2.018,70 EURO z ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w stosunku do Gminy M. K. – Urzędu Miasta K. w całości;
3. rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu pozostawił orzeczeniu referendarza sądowego przy przyjęciu, że:
  - a) powódka wygrała proces w 100 % w stosunku do (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł.;
  - b) powódka przegrała proces w 100 % w stosunku do Gminy M. K. – Urzędu Miasta K..

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając orzeczenie w części tj.:

- a) co do punktu 1. w zakresie niezasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 21 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty od kwoty 2.018,70 EURO od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł.;
- b) co do punktu 2. i punktu 3. lit. b) tj. w zakresie, w jakim oddała powództwo względem Gminy M. K., nie zasądza świadczenia od obu pozwanych in solidum oraz nie obciąża Gminy M. K. kosztami postępowania pierwszoinstancyjnego.

We wnioskach apelacyjnych w zakresie zaskarżenia punktu 1. apelująca wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. dodatkowo ustawowych odsetek za opóźnienie od kwoty 2.018,70 EURO od dnia 21 czerwca 2013 roku do dnia doręczenia pozwu Gminie M. K. (tj. do dnia 12 stycznia 2015 roku).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powódki w zakresie punktu 1. podlega odrzuceniu.

Podstawową przesłanką dopuszczalności środka odwoławczego jest istnienie substratu zaskarżenia. Substratem takim może być tylko zawarte w sentencji wyroku negatywne rozstrzygnięcie o żądaniu strony skarżącej.

Jak wynika z treści przepisu art. 367 § 1 k.p.c. apelacja do sądu drugiej instancji przysługuje od wyroku sądu pierwszej instancji. Wyrok niezależnie od tego, czy uwzględnia powództwo, czy też oddała je, może być skutecznie zaskarżony tylko w takiej części, w jakiej istnieje (sententia existens) (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2003 r., V CZ 108/03, LEX nr 602397).

W kodeksie postępowania cywilnego przepisem, który określa treść sentencji wyroku, jest art. 325 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sentencja powinna zawierać rozstrzygnięcie sądu o żądaniach stron.

Treść sentencji zaskarżonego wyroku dokładnie określa o czym orzekł Sąd Rejonowy, a mianowicie Sąd ten w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1. sentencji zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz B. F. kwotę 2.018,70 EURO z ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty. Nie oddalił natomiast powództwa w zakresie roszczenia odsetkowego w pozostałej części.

Sąd drugiej instancji po zapoznaniu się z treścią apelacji doszedł do przekonania, iż w niniejszej sprawie zachodzi brak substratu zaskarżenia w zakresie w jakim została ona skierowana do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1. Powoduje to konieczność odrzucenia apelacji w tym zakresie.

Sąd Okręgowy w pełni podziela wielokrotnie wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd w przedmiocie konsekwencji wniesienia apelacji od orzeczenia nieistniejącego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1986 r., III CRN 244/86, OSNCP 1988, poz. 17, a także orzeczenia z dnia 28 maja 1998 r., III CKN 409/98 i z dnia 4 listopada 1998 r., I CKN 409/98, nie publ., przytoczone w Komentarzu do Kodeksu postępowania cywilnego pod red. prof. T. Erecińskiego, wyd. 4, str. 673).

W tym miejscu wskazać należy, że w przypadku nierozstrzygnięcia przez sąd o całości żądania strona może złożyć wniosek o uzupełnienie orzeczenia (art. 351 § 1 k.p.c.). Jeżeli natomiast wniosła środek odwoławczy dotyczący przedmiotu nieobjętego rozstrzygnięciem w sentencji orzeczenia, to środek ten podlega odrzuceniu jako niedopuszczalny z powodu braku substratu zaskarżenia ( np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1997 r. II CKN 15/97, z dnia 8 lipca 1997 r. I CZ 76/97, z dnia 21 kwietnia 1998 r. III CZ 43/98 oraz z dnia 28 maja 1998 r. III CKN 409/98).

Reasumując - brak negatywnego rozstrzygnięcia w sentencji wyroku o części roszczenia nie daje podstawy do wniesienia apelacji od niewydanego w tej materii orzeczenia. Skutkuje to w realiach niniejszej sprawy dla apelantki brakiem przedmiotu zaskarżenia, a w rezultacie przesądza o niedopuszczalności jej apelacji w zakresie w jakim została ona skierowana do roszczenia nieobjętego orzeczeniem - na podstawie art. 370 k.p.c.

Z tych względów orzekając jak punkcie II. sentencji wyroku Sąd Okręgowy w oparciu o art. 370 k.p.c. odrzucił apelację powódki jako niedopuszczalną w zakresie w jakim została ona skierowana do punktu 1. wyroku tj. w zakresie odsetek sprzed dnia 13 stycznia 2015 roku (od dnia 21 czerwca 2013 roku do dnia 12 stycznia 2015 roku), co do którego nie zostało wydane przez Sąd Rejonowy orzeczenie.

**Sygn. akt III Ca 1878/16**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2016 roku w sprawie o sygn. akt III C 129/15, z powództwa B. F. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł. i Gminie M. K. – Urzędowi Miasta K., o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi III Wydział Cywilny:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz B. F. kwotę 2.018,70 EURO z ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w stosunku do Gminy M. K.- Urzędu Miasta K. w całości;
3. rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu pozostawił orzeczeniu referendarza sądowego przy przyjęciu, iż:
  - a) powódka wygrała proces w 100 % w stosunku do (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł.;
  - b) powódka przegrała proces w 100 % w stosunku do Gminy M. K.- Urzędu Miasta K. .

**Sąd I instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych i ocen prawnych:**

W dniu 2 stycznia 2013 roku powódka B. F. udała się wspólnie z mężem H. F. do sklepu, mieszczącego się przy ulicy (...) w K., celem zakupu sukienki. Wychodząc ze sklepu, powódka wdepnęła w niezabezpieczony fragment przepustu liniowego przechodzącego przez chodnik i odprowadzającego wodę deszczową z dachu budynku, na skutek czego upadła na kolano i łokieć. W chwili zdarzenia powódka poruszała się w obuwiu na niewielkim koturnie, zaś ze sklepu wyszła w spokojnym tempie. Pomimo tego powódka nie zauważyła ubytku w poszczególnych fragmentach kratki

metalowej zabezpieczającej odpływ z dachu budynku, który to ubytek nie był widoczny z perspektywy powódki. Pierwszej pomocy udzielił powódce mąż, który pomógł powódce wstać i dojść do domu. Tuż po przyjeździe do domu, powódka zastosowała zimne okłady na obolałe kolano i łokieć. Pomimo podjętych działań, odczuwany przez powódkę ból nie ustąpił. Następnego dnia rano mąż powódki zauważył silną opuchliznę i zmianę koloru łokcia powódki. Z uwagi na utrzymujące się dolegliwości bólowe, powódka wspólnie z mężem postanowiła udać się na konsultację lekarską. W dniu 3 stycznia 2013 roku o godzinie 13:40 powódka została przyjęta w trybie nagłym do szpitala w K.. Na skutek znacznego obrzęku w okolicy prawego stawu łokciowego, niemożność ruchu wyprostnego, a także obrzęku i zasinienia w okolicy przyśrodkowej części nadgarstka, powódce zlecono wykonanie badania RTG łokcia i nadgarstka prawego. W wyniku przeprowadzonych badań, u powódki zdiagnozowano złamanie bliższej nasady prawej kości promieniowej i skręcenie nadgarstka prawego. Powódce założono ramiennie-dłoniowy szynowy opatrunek gipsowy i wypisano do domu z zaleceniem kontroli w poradni ortopedycznej w miejscu zamieszkania.

W dniu 4 stycznia 2013 roku B. F. zgłosiła szkodę w Administracji Wspólnoty Mieszkaniowej Przedsiębiorstwie Usługowym (...) w K., uzyskując informację, że Wspólnota Mieszkaniowa nieruchomości położonej w K. przy ulicy (...) posiada ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł..

Po zdarzeniu z dnia 2 stycznia 2013 roku Wspólnota Mieszkaniowa nieruchomości położonej w K. przy ulicy (...) naprawiła uszkodzony fragment przepustu. Uszkodzenia przepustu odprowadzającego wodę deszczową z dachu budynku reperuje najczęściej przedstawiciel Wspólnoty Mieszkaniowej, na polecenie właściciela nieruchomości. Drobne ubytki w konstrukcji przepływu, których koszt naprawy nie przekracza kilkudziesięciu złotych, naprawiane są samodzielnie przez Wspólnotę Mieszkaniową z uwagi na krótszy czas trwania reperacji. Zdarza się jednak, że przepust jest naprawiany także przez zarządcę chodnika, co zwykle ma miejsce przy okazji remontu chodnika.

Po powrocie do W., powódka kontynuowała leczenie. Po zdjęciu gipsu, powódce ponownie wykonano prześwietlenie prawej ręki, na skutek którego potwierdzono złamanie głowy prawej kości promieniowej i ponownie unieruchomiono rękę w szynie ramiennie-dłoniowej na okres trzech tygodni. Z uwagi na unieruchomienie ręki, powódka miała trudności w samodzielnym myciu się, zapięciu kurtki, przygotowaniu posiłków i wymagała opieki męża. Nadto w okresie rekonwalescencji powódka stosowała dietę wysokobiałkową. Po zdjęciu opatrunku usztywniającego, u powódki wdrożono leczenie w poradni rehabilitacyjnej, gdzie w przeciągu trzech tygodni wykonano 18 ćwiczeń usprawniających. Powódka pozostawała na zwolnieniu lekarskim do dnia 14 lutego 2013 roku. Po zakończeniu zwolnienia, powódka powróciła na swoje dotychczasowe stanowisko pracy w charakterze pomocy technicznej i sprzątaczkę w Policji. Powódka samodzielnie poniosła koszty leczenia w wysokości 18,70 euro. Powódka do chwili obecnej odczuwa czasem bóle łokcia. Niekiedy skarży się również swojemu mężowi, że dolegliwości bólowe łokcia utrudniają jej wykonywanie obowiązków zawodowych.

Z ortopedycznego punktu widzenia, na skutek zdarzenia z dnia 2 stycznia 2013 roku powódka doznała złamania głowy prawej kości promieniowej, skręcenia prawego nadgarstka i niewielkiego stłuczenia stawu kolanowego. Doznany w wyniku powyższych obrażeń uszczerbek na zdrowiu w zakresie narządów ruchu jest stały i wynosi 5% (wedle punktu 119b tabeli uszczerbkowej). Zakres cierpień fizycznych powódki w związku z doznanymi w dniu 2 stycznia 2013 roku obrażeniami narządów ruchu związany był głównie z dolegliwościami bólowymi, koniecznością pozostawania przez trzy tygodnie w ciężkim i niewygodnym unieruchomieniu gipsowym, ograniczeniami w sprawności i wykonywaniem ćwiczeń usprawniających, przy czym odczuwany stopień natężenia cierpienia fizycznego był nieznaczny. Ze względu na doznane w wyniku przedmiotowego zdarzenia obrażenia, u powódki występowała potrzebą częściowej pomocy osób trzecich przez okres około 4 tygodni po zdarzeniu w wymiarze około 4 godzin dziennie. W chwili obecnej u powódki nie występuje już potrzeba pomocy osób trzecich w wykonywaniu codziennych czynności. Rokowania na przyszłość powódki, z ortopedycznego punktu widzenia, są dobre. Po zastosowanym leczeniu zachowawczym i usprawniającym pozostaje wprawdzie umiarkowany zespół bólowy i poczucie pogorszenia sprawności prawej kończyny górnej, jednakże powódka odzyskała prawie pełny zakres ruchomości stawów, zaś prawdopodobieństwo wystąpienia zmian zwyrodnieniowych w stawach w związku z przebyłym złamaniem prawej kości promieniowej jest niewielkie.

Pismem z dnia 11 kwietnia 2013 roku B. F. zgłosiła szkodę pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł.. Pismo zostało doręczone ubezpieczycielowi w dniu 19 kwietnia 2013 roku. Decyzją z dnia 20 czerwca 2013 roku pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. odmówił wypłaty odszkodowania, informując powódkę, że nie widzi podstaw do przyjęcia odpowiedzialności w imieniu ubezpieczonej Wspólnoty Mieszkaniowej z siedzibą przy ulicy (...) w K.. Pismem doręczonym pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł. w dniu 28 sierpnia 2013 roku, powódka wniosła o ponowne zbadanie sprawy i zmianę decyzji dotyczącej wypłaty odszkodowania. Decyzją z dnia 31 lipca 2013 roku, a następnie decyzją z dnia 7 października 2013 roku pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. podtrzymał swoje stanowisko i ponownie odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując iż brak jest podstaw do zmiany stanowiska wyrażonego w poprzedniej decyzji.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zeznań powódki B. F., zeznań świadka H. F. i świadka R. M., załączonych akt szkody o numerze (...) oraz dowodu z opinii biegłego z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej. Sąd Rejonowy uwzględnił również dowód z dokumentów w postaci dokumentacji medycznej powódki, wskazujących na przebieg i wyniki jej leczenia po zdarzeniu z dnia 2 stycznia 2013 roku. Zarówno fakt jak i przebieg zdarzenia wywołującego szkodę nie stanowiły przedmiotu sporu. W szczególności strona pozwana nie kwestionowała, iż do szkody doszło w wyniku potknięcia się przez powódkę o niezabezpieczony ubytek w odpływie liniowym, odchodzącym od rynny budynku, a przebiegającym w poprzek chodnika, po którym poruszała się powódka. Powyższa okoliczność została potwierdzona również przez H. F., który był naocznym świadkiem zdarzenia. Z uwagi na treść żądania pozwu, kwestią sporną stało się natomiast ustalenie podmiotu odpowiedzialnego za szkodę, jaką poniosła powódka w wyniku zdarzenia z dnia 2 stycznia 2013 roku, jak również ustalenie rozmiarów, skutków oraz następstw wypadku, a zwłaszcza wysokości stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz rozmiaru cierpień B. F.. W celu ustalenia następstw przedmiotowego zdarzenia, Sąd Rejonowy – na wniosek strony powodowej – zasięgnął w tym zakresie wiadomości specjalnych i dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej. Przedstawiona przez biegłego opinia jest w ocenie Sądu meriti rzetelna oraz zawiera pełne, kompleksowe, fachowe i rzeczowe ustosunkowanie się do pytań Sądu (tez dowodowych). Biegły wydał opinię po zapoznaniu się z aktami sprawy, w szczególności zaś po zapoznaniu się ze zgromadzoną dokumentacją medyczną. Wnioski przedstawione w opinii są jasne, logiczne, stanowcze i nie pozostawiają żadnych wątpliwości. Co więcej, żadna ze stron postępowania nie zgłosiła zastrzeżeń do treści opinii biegłego. Mając na względzie powyższe, Sąd I instancji w pełni podzielił opinię biegłego, uznając ją za pełnowartościowy środek dowodowy.

Sąd meriti uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnieniu, przy czym wyłącznie w stosunku do jednego z pozwanych, tj. (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł.. W stosunku do drugiego z pozwanych, tj. Gminy K. – Urzędu Miasta K. Sąd I instancji oddalił powództwo w całości. Sąd Rejonowy argumentował, że okolicznością uzasadniającą wytoczenie powództwa był wypadek powódki, polegający na tym, że B. F. idąc chodnikiem przy ulicy (...) w K. nadepnęła na niezabezpieczony metalową kratką fragment odpływu liniowego, odprowadzającego wodę deszczową z dachu budynku do kanalizacji, w wyniku czego upadła doznając obrażeń ciała. Uszkodzony fragment odpływu liniowego znajdował się na chodniku, w części przylegającej bezpośrednio do krawężnika. Za bezsporny Sąd Rejonowy uznał zatem fakt, iż do zdarzenia będącego źródłem roszczenia powódki doszło w mieście, na terenie stanowiącym część ulicy, będącej w tym miejscu placem przeznaczonym wyłącznie dla ruchu pieszych, pełniącym rolę chodnika. Powyższych okoliczności nie zakwestionowała żadna ze stron niniejszego postępowania.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z przepisami ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. 1399 ze zm.) na gminie co do zasady spoczywa - jako zadanie własne jednostki samorządu terytorialnego - ogólny obowiązek utrzymania czystości i porządku (art. 3 ust. 1). Zgodnie natomiast z art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 460 z późn. zm.) zarządca drogi ma obowiązek utrzymania nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2, tj. części pasa drogowego udostępnionego nieodpłatnie gminie w celu budowy, przebudowy i remontu wiat przystankowych lub innych urządzeń służących do obsługi podróżnych. Zarządcą drogi jest natomiast organ reprezentujący jednostkę samorządu terytorialnego (art. 19 ust. 1 i ust. 4) lub

wyspecjalizowana jednostka (art. 21 ust. 1). Do obowiązków zarządcy drogi należy ponadto (zgodnie z art. 20 pkt 10 i 11 ww. ustawy) przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego a także wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających. Powyższy obowiązek wymusza na zarządcy szczególną dbałość o stan nawierzchni chodników, w taki sposób, aby użytkownik – pieszy mógł poruszać się w sposób bezpieczny i nie zagrażający jego zdrowiu i życiu. Stosownie do dyspozycji art. 39 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 4 powołanej ustawy o drogach publicznych w szczególnie uzasadnionych przypadkach lokalizowanie w pasie drogowym obiektów budowlanych lub urządzeń niezwiązanych z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego oraz reklam, może nastąpić wyłącznie za zezwoleniem właściwego zarządcy drogi, przy czym utrzymanie takich obiektów i urządzeń należy do ich posiadaczy.

W ocenie Sądu Rejonowego, urządzenie w postaci odpływu liniowego zbierającego wody deszczowe z dachu nieruchomości do kanalizacji umieszczonej w pasie drogi za pośrednictwem kratki ściekowej w chodniku nie stanowi urządzenia związanego z drogą ani z potrzebami zarządzania drogą. Celem zamontowanego urządzenia jest bowiem odprowadzanie wody deszczowej z dachu budynku do odpływu kanalizacyjnego, a nie prowadzenie, zabezpieczenie czy też obsługa pasa ruchu. W tym miejscu Sąd Rejonowy powołał się na przepis § 140 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 124), zgodnie z którym umieszczenie w pasie drogowym urządzeń infrastruktury technicznej niezwiązanej z drogą nie może naruszać elementów technicznych drogi oraz nie może przyczyniać się do czasowego lub trwałego zagrożenia bezpieczeństwa ruchu albo zmniejszenia wartości użytkowej drogi, a także nie może wpływać negatywnie na system korzeniowy drzew rosnących w pasie drogowym, przy czym za taką infrastrukturę uważa się m.in. przewody kanalizacyjne niesłużące do odwodnienia drogi, gazowe, ciepłownicze i wodociągowe. Biorąc pod uwagę powyższe, przedmiotowa instalacja stanowiła w ocenie Sądu Rejonowego część wspólną nieruchomości, na której została zamontowana, w myśl przepisu art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 roku o własności lokali (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 1892), zgodnie z którym nieruchomość wspólną stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali. Współwłasnością właścicieli wyodrębnionych lokali i dotychczasowego właściciela nieruchomości objęte są zatem tylko te części budynku i inne urządzenia, które nie są odrębnymi lokalami (mieszkalnymi lub użytkowymi) należącymi do właścicieli wyodrębnionych lokali i dotychczasowego właściciela nieruchomości i które nie służą wyłącznie do użytku tych właścicieli ze względu na należące do nich lokale (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1998 roku, I CKN 903/97, LexPolonica nr 334432, OSNC 1999, nr 6, poz. 113). Sąd argumentował dalej, że za nieruchomość wspólną należy zatem uznać grunt, podwórza, ogródki, fundamenty, mury zewnętrzne, mury konstrukcyjne i mury oddzielające poszczególne wyłączone ze wspólnej własności lokale, dachy, kominy oraz wszelkie części budynku i wszelkie urządzenia, służące do użytku wszystkich właścicieli lokali lub pewnych grup właścicieli, jak strychy, piwnice, klatki schodowe, korytarze, bramy, ogólne ustępy, wspólne łazienki, pralnie, suszarnie, dźwigi, urządzenia kanalizacyjne, wodociągowe, ogrzewania centralnego, oświetlenia itp. (Dziczek Roman. Art. 3. [w:] Własność lokali. Komentarz, wzory pozwów i wniosków sądowych, wyd. VI. Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, 2011). W ocenie Sądu Rejonowego, urządzenie odprowadzające wodę z dachu budynku do kanalizacji miejskiej mieści się w kategorii urządzenia kanalizacyjnego, w konsekwencji czego stanowi nieruchomość wspólną. Sąd Rejonowy podkreślił, że skategoryzowania odpływu liniowego odprowadzającego wodę deszczową z dachu budynku do kanalizacji jako urządzenia niezwiązanego z drogą nie zmienia fakt, że urządzenie to przebiegało poprzecznie chodnikiem przy ulicy (...) w K..

Sąd Rejonowy argumentował, że zgodnie z art. 4 pkt 6 ustawy o drogach publicznych, chodnikiem jest część drogi przeznaczona do ruchu pieszego, zaś zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy o utrzymaniu czystości, za chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości. Żadna z powyższych definicji nie określa szerokości chodnika, a więc nie ogranicza, przez podanie wymiaru, szerokości wydzielonego miejsca przeznaczonego do ruchu pieszych, które może być uznane za chodnik. Nie określa też, jakiej szerokości pas gruntu obowiązana jest utrzymywać w porządku osoba do tego zobowiązana, jeżeli jej nieruchomość przylega do placu. Zobowiązanie kilku podmiotów do utrzymania czystości chodników i ciągów

pieszych bez uregulowania zakresu przestrzennego tego obowiązku oznacza, że obecnie właściciele nieruchomości mają obowiązek uprzątnięcia chodników położonych bezpośrednio przy granicy ich nieruchomości, bez względu na szerokość chodnika, a w przypadku placu przeznaczanego wyłącznie do ruchu pieszego, obowiązek uprzątnięcia całego placu spoczywa na wszystkich właścicielach nieruchomości położonych przy placu: każdego w zakresie pasa gruntu takiej samej szerokości, przylegającego do jego nieruchomości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2010 roku, IV CSK 369/09, LEX nr 678017). Tym samym okolicznością – w ocenie Sądu i instancji - irrelevantną dla przyjęcia odpowiedzialności za szkodę powódki doznaną w dniu 2 stycznia 2013 roku przez właściciela nieruchomości pozostaje fakt, iż uszkodzony fragment kratki metalowej zabezpieczający instalację odpływową położony był przy krawężniku chodnika.

Sąd Rejonowy uznał, że podmiotem wyłącznie odpowiedzialnym za zdarzenie wywołujące szkodę jest Wspólnota Mieszkaniowa nieruchomości położonej w K. przy ulicy (...), jako właściciel instalacji odpływowej należącej do nieruchomości. W ocenie Sądu Rejonowego, Gmina K., pomimo tego, że jest zarządcą chodnika położonego w K. przy ulicy (...), nie może ponosić odpowiedzialności za to, że właściciel nieruchomości nie utrzymał urządzenia odpływowego w należytym stanie, zapewniającym bezpieczeństwo pieszym poruszającym się chodnikiem.

Sąd Rejonowy argumentował, że odpowiedzialność ponosi zawsze rzeczywisty sprawca szkody. Podkreślił, że to zarządca Wspólnoty doprowadził do uszkodzenia chodnika, po pierwsze, dlatego że tolerował parkowanie samochodów na nieprzystosowanym do tego chodniku, po drugie, dlatego że nie naprawiał na bieżąco powstających w ten sposób uszkodzeń. Wskazał, że wynika to wprost z zeznań świadka R. M. – administratora nieruchomości, który zeznał, że przepust był dość często uszkodzany i zawsze naprawiany na zlecenie właściciela nieruchomości. O pracach przy naprawianiu przepustu nie informowano zarządcy chodnika, gdyż naprawa trwała około 15 minut. Wszystkie czynności związane z eksploatacją przepustu zależały zatem wyłącznie od woli zarządcy Wspólnoty.

Sąd Rejonowy wskazał, że podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. za skutki zdarzenia z dnia 2 stycznia 2013 roku jest przepis art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Stosownie zaś do treści art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Sąd Rejonowy podkreślił, że w realiach niniejszej sprawy okolicznością bezsporną pozostawał fakt, iż w dacie zdarzenia Wspólnota Mieszkaniowa nieruchomości położonej w K. przy ulicy (...) ubezpieczona była od odpowiedzialności cywilnej w związku z posiadaniem mienia i zarządzaniem nieruchomościami w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł.. Ubezpieczenie potwierdzone było polisą nr (...).

Sąd meriti argumentował, że odpowiedzialność sprawcy szkody (ubezpieczonego) oparta została na zasadzie art. 415 k.c. Art. 415 k.c. wprowadza ogólną formułę deliktu, zgodnie z którą, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności z art. 415 k.c. są: zaistnienie zdarzenia (czynu niedozwolonego, deliktu), z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy, powstanie szkody oraz związek przyczynowy między zdarzeniem a szkodą, ujęty w rozumieniu teorii tzw. adekwatnej przyczynowości, mającej swój wyraz normatywny w przepisie art. 361 § 1 k.c., stanowiącym, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Sąd Rejonowy wskazał, że delikt sprawcy polegał na braku utrzymania w należytym stanie miejsca zdarzenia – B. F. przewróciła się na skutek stąpnienia w niezabezpieczony fragment odpływu liniowego odprowadzającego wodę z dachu budynku a przechodzącego przez chodnik, po którym poruszała się powódka. Obowiązek właściciela nieruchomości w zakresie utrzymania należącego do nieruchomości wynika wprost z powołanych powyżej przepisów ustawy o drogach publicznych. W ocenie Sądu I instancji obowiązek utrzymywania w należytym stanie urządzeń należących do nieruchomości może wynikać nie tylko z normy ustawowej, lecz także ze zwykłego rozsądku, popartego wskazaniem doświadczenia życiowego, które nakazują podjęcie niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla zdrowia i życia człowieka, zwłaszcza gdy jest okolicznością powszechnie

wiadomą, iż brak należytego utrzymania urządzeń przechodzących przez chodnik, po którym poruszają się piesi, jest czynnikiem istotnie zwiększającym powstanie tego zagrożenia. Przesądziwszy zasadę odpowiedzialności, Sąd Rejonowy odniósł się do wysokości żadanego przez powódkę zadośćuczynienia i odszkodowania (obejmującego koszty leczenia).

Sąd Rejonowy wskazał, że postawę prawną żądania zasądzenia zadośćuczynienia stanowi przepis art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podkreślił, że zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Zadośćuczynienie ma zatem charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną. Do podstawowych kryteriów służących ustaleniu jego wysokości zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 roku, IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 r. III KK 349/07, LEX nr 395071).

Oceniając zatem zasadność zgłoszonego roszczenia co do wysokości, Sąd Rejonowy rozważył nie tylko ustalony przez biegłego z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej stopień uszczerbku na zdrowiu będący następstwem przedmiotowego zdarzenia, w łącznej wysokości 5%, ale również rozmiar cierpień fizycznych doznanych przez powódkę. Sąd wziął więc pod uwagę zespół bólowy, jaki występował u B. F. na skutek złamania głowy prawej kości promieniowej i skręcenia prawego nadgarstka, a który niewątpliwie wiązał się dla niej z określonymi cierpieniami fizycznymi i psychicznymi. Nadto, Sąd Rejonowy uwzględnił fakt, że powódka miała unieruchomioną prawą kończynę górną przez okres trzech tygodni, co wiązało się nie tylko z cierpieniem fizycznym ale również z licznymi niedogodnościami w wykonywaniu codziennych czynności. Rozważając wszystkie powyższe okoliczności Sąd Rejonowy uznał, że odpowiednim dla powódki zadośćuczynieniem będzie kwota 2.000 euro. Ustalenie zadośćuczynienia w tej wysokości uwzględnia bowiem jego kompensacyjny charakter, przedstawiając ekonomicznie odczuwalną wartość i nie jest nadmierne w stosunku do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa.

Sąd Rejonowy wskazał, że odsetki od zasądzonej kwoty należą się powódce od daty wymagalności roszczenia (art. 481 k.c.). Podkreślił, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie kwoty należnej z tego tytułu, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 czerwca 2015 r., I ACa 43/15, LEX nr 1771298). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania (jak i zadośćuczynienia za krzywdę), może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o odszkodowaniu, jak i dzień tego wyrokowania. I tak, jeżeli powódka żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Sąd Rejonowy argumentował, że powódka domagała się ostatecznie zasądzenia odsetek od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty od dnia 21 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty. W ocenie Sądu Rejonowego odsetki od zasądzonej kwoty należą się jednak powódce od dnia 13 stycznia 2015 roku, jako że odpis pozwu został w niniejszej sprawie doręczony pozwanemu w dniu 12 stycznia 2015 roku. Z tych względów Sąd Rejonowy zasądził odsetki ustawowe od kwoty 2.000 euro od dnia 13 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy wskazał, że B. F. wniosła również o zasądzenie na jej rzecz od pozwanych kwoty 18,70 euro tytułem odszkodowania, obejmującego zwrot kosztów leczenia, przedstawiając na poparcie żądania rachunek wystawiony na tę kwotę. Argumentował, że podstawę prawną żądania zasądzenia odszkodowania stanowi przepis art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie

wynikłe z tego powodu koszty. Wobec powyższego, Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie powódki i zasądził na jej rzecz kwotę 18,70 euro tytułem odszkodowania obejmującego poniesione przez powódkę koszty leczenia.

W ocenie Sądu I instancji odsetki od zasądzonej kwoty należą się powódce od daty wymagalności roszczenia (art. 481 k.c.), zatem Sąd zasądził na rzecz powódki odsetki od powyższej kwoty od dnia 13 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty, biorąc pod uwagę fakt, iż pozew zawierający żądanie odszkodowania został doręczony pozwanemu w dniu 12 stycznia 2015 roku.

W zakresie orzeczenia o kosztach postępowania, Sąd Rejonowy na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. postanowił pozostawić szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu, ustalając, że referendarz przy wyliczeniu kosztów winien się kierować się zasadą określoną w art. 98 k.p.c., zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty procesu niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Sąd Rejonowy wskazał, że powódka wygrała proces w całości w stosunku do pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. i jednocześnie przegrała proces w całości w stosunku do pozwanego Gminy K. – Urzędu Miasta K..

Apelację od wyroku wniosła powódka, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie punktu 1. co do niezasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 21 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty od kwoty 2.018,70 euro od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. oraz co do pkt. 2 i 3 lit. b tj. w zakresie w jakim Sąd I instancji oddalił powództwo względem Gminy M. K., nie zasądził świadczenia od obu pozwanych in solidum oraz nie obciążył Gminy M. K. kosztami postępowania pierwszoinstancyjnego. Zaskarżonemu wyrokowi apelująca zarzuciła naruszenie: - art. 415 k.c. w zw. z art. 4 pkt. 6, art. 20 pkt. 4, 10 i 11 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych, poprzez uznanie że pozwany Gmina M. K. nie ponosi odpowiedzialności za szkodę powódki w sytuacji, gdy pozwany odpowiadał jako zarządca drogi za stan chodnika przy ul. (...) w K. i za bezpieczeństwo poruszania się pieszych po tymże chodniku, a nie istniały podstawy do zwolnienia od odpowiedzialności cywilnej na podstawie art. 39 ust. 3 i 4 ustawy o drogach publicznych; - art. 817 § 1 k.c. oraz art. 481 § 1 k.c. przez przyjęcie, że odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty roszczenia głównego przypadającego od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. należą się od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, a nie od dnia następującego po upływie 30 dni od daty otrzymania przez ubezpieczyciela zawiadomienia o wypadku, co skutkowało niezasądzeniem odsetek od dnia 21 czerwca 2013 roku. W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: 1. zasądzenie od obydwu pozwanych na rzecz powódki kwoty 2.018,70 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu Gminie M. K. do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku spełnienia zasądzonego świadczenia; 2. zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. ustawowych odsetek za opóźnienie od kwoty 2.018,70 euro od dnia 21 czerwca 2013 roku do dnia doręczenia odpisu pozwu Gminie M. K.; 3. zasądzenie od pozwanych na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według złożonego zestawienia na łączną kwotę 3.859 zł i 660,28 euro, na którą składają się następujące kwoty: 415 zł tytułem opłaty od pozwu, 400 zł tytułem uiszczony zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, 2.952 zł tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 75 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych na tłumaczenie dokumentów, 660,28 euro tytułem kosztów osobistego stawiennictwa strony na rozprawie i pokrycia wydatków poniesionych przez stronę na pokrycie kosztów podróży świadka na rozprawę. Apelująca wniosła także o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Uzasadnienie do punktu II. wyroku Sądu Okręgowego odrzucającego apelację B. F. w stosunku do pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. zostało sporządzone.

Sąd Okręgowy uzasadni zatem orzeczenie w pozostałej części.

Apelacja powódki w stosunku do pozwanego Gminy M. K. jest zasadna. Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia Sądu I instancji co do opisanego przezeń stanu faktycznego, jak też podziela ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd I instancji dokonał również trafnej interpretacji przepisów mających zastosowanie w



niniejszej sprawie (za wyjątkiem rozważań dotyczących odpowiedzialności pozwanego Gminy M. K.). Powyższe czyni zbyt liczny ponowne przytaczanie ustaleń oraz szczegółowych rozważań zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98). Odmienna jest jednak ocena prawna, dokonana przez Sąd Okręgowy w odniesieniu do odpowiedzialności pozwanego Gminy M. K. za wyrządzoną powódce szkodę. Zdaniem Sądu Okręgowego zasadne są twierdzenia apelującej, że pozwany Gmina M. K. ponosi odpowiedzialność za szkodę powódki, jako zarządca drogi odpowiedzialny za stan chodnika przy ul. (...) w K., a tym samym za bezpieczeństwo poruszania się pieszych po tymże chodniku.

W niniejszej sprawie zachowaniem leżącym u podłoża szkody było oczywiście – w ocenie Sądu Okręgowego – zaniechanie (zaniechanie) pozwanego Gminy M. K. w zakresie utrzymania w należyтым stanie chodnika zarządzanego przez tego pozwanego. Nie było sporne, że Gmina M. K. jest zarządcą drogi publicznej – ul. (...) w K.. Na chodniku tym znajdował się uszkodzony fragment odpływu liniowego w części przylegającej bezpośrednio do krawężnika. Gmina M. K. nie zapewniła natomiast bezpiecznej komunikacji po tym chodniku, będącym w jej zarządzie. Taka bierność była niczym nieuzasadniona i oznaczała właściwie przerzucenie na użytkowników chodnika obowiązku monitorowania i informowania o stanie jego nawierzchni. Zachowanie to, aby pociągało za sobą odpowiedzialność cywilną (deliktową) musi wykazywać pewne cechy (znamiona) odnoszące się do strony przedmiotowej i podmiotowej. Chodzi o znamiona niewłaściwości postępowania od strony przedmiotowej, co określa się mianem bezprawności czynu, i od strony podmiotowej, co określa się jako winę w znaczeniu subiektywnym. Tylko czyn bezprawny może być oceniany w kategoriach czynu zawinionego w rozumieniu art. 415 k.c..

Podkreślić należy, że bezprawność tradycyjnie ujmowana jest jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Bezprawność jest kategorią obiektywną. Chodzi o to, czy czyn sprawcy był zgodny, czy też niezgodny z obowiązującymi zasadami porządku prawnego. Źródła owych zasad wynikają z norm powszechnie obowiązujących – jako reguł postępowania wyznaczonych przez nakazy i zakazy wynikające z norm prawa pozytywnego, w szczególności prawa cywilnego, karnego, administracyjnego, pracy, finansowego itp. oraz z nakazów i zakazów wynikających z zasad współżycia społecznego.

Zachowanie pozwanego Gminy M. K. wbrew stanowisku Sądu Rejonowego spełniało przesłankę bezprawności. Zasadnicza norma, której naruszenie świadczy o bezprawności Gminy M. K. wynika z art. 20 pkt. 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 roku, poz. 1440, ze zm.). Zgodnie z tym przepisem do zarządcy drogi należy utrzymywanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o którym mowa w art. 20f pkt. 2 (część pasa drogowego udostępnionego przez zarządcę drogi nieodpłatnie gminie na jej wniosek w celu budowy, przebudowy i remontu wiat przystankowych lub innych urządzeń służących do obsługi podróżnych). Na pozwanym Gminie M. K., jako na zarządcy drogi ciążył obowiązek dbania o stan nawierzchni chodnika, usuwania powstających ubytków, czy uszkodzeń znajdujących się na chodniku urządzeń w tym odpływu liniowego. Oczywiście jest, że chodzi głównie o utrzymanie drogi w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na wypadek pozostający w adekwatnym związku przyczynowym ze stanem drogi bądź chodnika. Na tym pozwanym ciążył obowiązek zapewnienia należytego stanu chodnika, w tym dbania o konserwację jego płaszczyzny. Gmina M. K. nie wypełniając tego obowiązku swoją biernością dopuściła się bezprawnego zachowania, leżącego u podstaw szkody powódki. Gmina M. K. nawet nie próbowała wykazywać, że podejmowała jakiegokolwiek próby zmierzające do usunięcia ubytku przez Wspólnotę Mieszkańców. Działanie pozwanej Gminy M. K. było zawinione. Oczywiście nie sposób przypisać Gminie M. K. winy umyślnej, przy której sprawca ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza (dolus directus) lub co najmniej na wystąpienie tego skutku godzi się (dolus eventualis). Przypisać jej natomiast można winę nieumyślną. Przy winie nieumyślnej sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć, albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. W obu formach mamy do czynienia z niedbalstwem (culpa). Pojęcie niedbalstwa więc wiąże się w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności i tej właśnie staranności nie zachowała Gmina M. K., co rzutuje na ocenę jej zachowania jako zachowania zawinionego w rozumieniu art. 415 k.c.

Zgodnie z art. 355 k.c. dłużnik obowiązany jest do zachowania staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Ta formuła ma podstawowe znaczenie jako wzorzec wymaganego zachowania dla każdego, kto znajduje się w określonej sytuacji. Ten wzorzec - kreowany na podstawie reguł współżycia społecznego, przepisów prawnych, zwyczajów itp. - ma charakter obiektywny (abstrakcyjny). Zarzut niedbalstwa będzie więc uzasadniony wówczas, gdy sprawca szkody zachował się w sposób odbiegający od modelu wzorcowego, ujmowanego abstrakcyjnie. Oceny staranności, jakiej można wymagać od sprawcy szkody, dokonuje się odnosząc wzorzec postępowania do okoliczności, w jakich działał sprawca szkody. Jest to zatem ocena in abstracto, lecz dokonana w odniesieniu do konkretnych okoliczności, w jakich działał sprawca. Dopiero ustalenie, że w konkretnych okolicznościach sprawca szkody mógł zachować się w sposób należyty, uzasadnia postawienie mu zarzutu nagannej decyzji. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma wątpliwości, że Gmina M. K. jako zarządca drogi, powinna tak zorganizować kontrole stanu dróg i chodników, by zapewnić bezpieczeństwo użytkowników, nie czekając na sygnały od nich, bo to nie na użytkownikach, lecz na zarządcy drogi ciąży obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa użytkowników zarządzanej drogi. Realizacja nałożonych przez ustawę obowiązków winna zatem zapewniać taki system pracy, aby była możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia (w tym także wyegzekwowania naprawy urządzenia np. przez Wspólnotę Mieszkaniową).

Ustawa o drogach publicznych nakłada na zarządcę drogi obowiązek podejmowania określonych działań zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu. Nie ulega żadnej wątpliwości, że ma on obowiązek utrzymywania nawierzchni drogi i chodników. W przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do twierdzenia, że nastąpiło nagle, niespodziewane uszkodzenie odpływu. Jak wynika z zeznań świadka R. M. (k. 76) odpływ ten był często uszkodzony. W kontekście tego, zarządca drogi powinien zadbać również, by zamieszczone w płaszczyźnie chodnika urządzenie było dobrej jakości, prawidłowo zamontowane i konserwowane. Na zarządcy drogi ciąży szeroko rozumiany obowiązek wykonywania ogółu prac remontowych, zabezpieczających i przywracających pierwotny (prawidłowy) stan nawierzchni oraz bieżących robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, których celem jest poprawa jakości i zwiększenie bezpieczeństwa ruchu, a jego pierwszoplanowym zadaniem jest utrzymanie drogi w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na wypadek, pozostający w adekwatnym związku przyczynowym z nieprawidłowym utrzymaniem drogi (chodnika).

Sąd Okręgowy w niniejszym składzie podziela pogląd Sądu Najwyższego przedstawiony w wyroku z dnia 1 lutego 2004 roku w sprawie I CK 222/03 ( LEX nr 175945), że w sytuacji, w której przyczynę szkody ma stanowić zaniechanie, a zatem kiedy ocena związku przyczynowego przebiega w oparciu o hipotetyczne założenie, iż określone działanie, gdyby zostało podjęte, zapobiegałoby szkodzie, należy wskazać to niezbędne działanie zapobiegawcze oraz wykazać, że istniała obiektywna potrzeba i możliwość jego podjęcia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie spełnione zostały wszystkie warunki dla uznania, że istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem przez zarządcę chodnika utrzymania jego nawierzchni w należytych stanie w sytuacji, gdy miał on taką możliwość, a szkodą doznaną przez powódkę.

Gmina M. K. zobowiązana była do dbania o stan powierzchni chodnika, a godząc się na zaniechanie takich działań ponosi odpowiedzialność za powstałą w wyniku tego szkodę i krzywdę powódki.

Zupełnie oczywisty jest w niniejszej sprawie także związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem Gminy M. K. w postaci zaniedbania przy zapewnieniu bezpieczeństwa terenów (chodników) do niej należących przez niezabezpieczenie uszkodzonego odpływu, a upadkiem powódki i doznanym w jego wyniku uszczerbkiem na zdrowiu. Własne zaniedbanie tego pozwanego polegające na niezapewnieniu właściwej nawierzchni chodnika, przesądza o jego odpowiedzialności. Gdyby odpływ na chodniku nie był uszkodzony, bądź uszkodzenie byłoby zabezpieczone powódka z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością nie uległaby wypadkowi. A gdyby nawet tak się stało, to musiałaby traktować to zdarzenie jako nieszczęśliwy wypadek, za który nikt, oprócz może jej samej, odpowiedzialności nie

ponosi. W tych okolicznościach Gmina M. K. ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za wypadek, jakiemu uległa powódka.

Nie jest przy tym trafne stanowisko, że Gmina M. K. korzysta ze zwolnienia z odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 39 ust. 3 i 4 ustawy o drogach publicznych. Jak wynika z treści art. 39 ust. 3 ustawy w szczególnie uzasadnionych przypadkach lokalizowanie w pasie drogowym obiektów budowlanych lub urządzeń niezwiązanych z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego oraz reklam, może nastąpić wyłącznie za zezwoleniem właściwego zarządcy drogi, wydanego w drodze decyzji administracyjnej, zezwolenie nie jest wymagane w przypadku zawarcia umowy, o której mowa w ust. 7 lub w art. 22 ust. 2, 2a lub 2c. Zgodnie zaś z ust. 4 powołanego art. 39 ustawy utrzymanie obiektów i urządzeń, o których mowa w ust. 3 należy do ich posiadaczy. Tymczasem w przedmiotowej sprawie nie wykazano, aby zaistniały przesłanki wyłączające odpowiedzialność zarządcy drogi określone w art. 39 ust. 3 ustawy, w szczególności nie wykazano, że została wydana decyzja administracyjna, o której mowa w tym przepisie, bądź, że zarządca drogi odmówił zezwolenia na umieszczenie odpływu liniowego.. Zatem bez znaczenia jest, czy przebiegający przez chodnik odpływ liniowy był urządzeniem związanym z potrzebami zarządzania drogami.

W sytuacji, w której dłużnicy na podstawie różnych stosunków prawnych łączących ich z wierzycielem mają spełnić na jego rzecz to samo świadczenie, może być wykorzystana konstrukcja odpowiedzialności in solidum. Odpowiedzialność tego typu to sytuacja, w której dłużnicy z różnych tytułów prawnych zobowiązani są spełnić na rzecz tego samego wierzyciela identyczne świadczenie z takim skutkiem, że spełnienie świadczenia przez jednego z dłużników zwalnia pozostałych. Odpowiedzialność in solidum polega więc na tym, że jedna i ta sama osoba ma wierzytelność o to samo świadczenie do dwóch lub więcej osób z różnych tytułów prawnych, a z przepisów ustawy ani z umowy (por. art. 369 k.c.) nie wynika, by pomiędzy tymi podmiotami zachodziła solidarność bierna. Brak jest bowiem źródła tej wspólnej odpowiedzialności, gdyż nie ma umowy ani przepisu ustawowego, który powodowałby powstanie zobowiązania solidarnego. Innymi słowy chodzi o równoległą odpowiedzialność wielu osób za tą samą szkodę, przy czym instytucja odpowiedzialności in solidum nie jest przedmiotem regulacji prawnej i wynika z praktyki orzeczniczej.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy odpowiedzialność pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. (ubezpieczyciel Wspólnoty Mieszkaniowej) wynika z zawartej umowy ubezpieczenia – art. 822 § 1 k.c. , natomiast odpowiedzialność Gminy M. K. z art. 415 k.c..

Reasumując pozwany Gmina M. K. zobowiązany jest do zapłaty na rzecz powódki kwoty 2.018,70 euro obejmującej odszkodowanie i zadośćuczynienie za szkodę powstałą w wyniku wypadku powódki, z odsetkami od daty wymagalności roszczenia (art. 481 k.c.) tj. od dnia 13 stycznia 2015 roku (dzień następujący po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu), z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez z jednego z pozwanych, zwalnia drugiego pozwanego z obowiązku spełnienia zasądanego świadczenia. Powyższe prowadziło do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w ten sposób, że należało przyjąć, że powódka wygrała proces w 100 % w stosunku do Gminy M. K..

Z tych względów Sąd Okręgowy uwzględniając apelację powódki w stosunku do pozwanego Gminy M. K. zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art.386 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od Gminy M. K. na rzecz powódki kwotę 1.615 zł, na którą złożyły się: opłata od apelacji w wysokości 415 zł oraz kwota 1.200 zł tytułem wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość ustalono na podstawie § 10 ust.1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015, poz. 1800, ze zm.) -(wartość przedmiotu zaskarżenia określono na kwotę 8.284 zł).